

Rafał Marcin Leszczyński

BRONISŁAW FERDYNAND TRENTOWSKI WEDŁUG PAWŁA HULKI-LASKOWSKIEGO

Wydanie niniejszego numeru „Pedagogiki Filozoficznej on-line” poświęconego Bronisławowi Ferdynandowi Trentowskiemu było poprzedzone opublikowaniem w maju 2016 roku przez Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej „Chowanna” książki poświęconej innemu wybitnemu ewangelikowi – Pawłowi Hulce-Laskowskiemu (1881–1946)¹, który w okresie międzywojnia był jednym z najlepiej rozpoznawalnych protestanckich intelektualistów w naszym kraju. Pojawienie się książki o Hulce i obecnego numeru „Pedagogiki Filozoficznej” jest niezmiernie szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie dość bowiem, że Hulka-Laskowski był współwyznawcą Trentowskiego (obaj byli ewangelikami reformowanymi), to na dodatek w swoich pracach czynił uwagi na temat tego filozofa, a także poświęcił mu artykuł pt. *Bronisław Ferdynand Trentowski*, przedrukowany poniżej, a opublikowany pierwotnie w 6 numerze „Jednoty” z roku 1926². Hulka, kojarzony współcześnie głównie z pierwszym przekładem na język polski *Przygód dobrego wojaka Szwejka*, był jednak przede wszystkim filozofem, religioznawcą i ewangelickim teologiem³, a z zamiłowania i wewnętrznego obowiązku działaczem społecznym, wychowawcą ludu oraz wykładowcą historii wychowania⁴. Posiadając wykształcenie filozoficzne, teologiczne i religioznawcze, potrafił on kompetentnie ocenić dorobek Trentowskiego, choć

czynił to przez pryzmat własnych poglądów i celów badawczych.

Na światopogląd i postępowanie Laskowskiego wywarły przemożny wpływ dwa doświadczenia z okresu dzieciństwa. Po pierwsze, doświadczenie robotniczej nędzy i niesprawiedliwości społecznej, której doznał jako dziecko ubogich żyrardowskich robotników. Po drugie, poczucie odmienności wyznaniowej i odrzucenia przez rzymskokatolicką większość, Hulka należał bowiem do środowiska potomków braci czeskich, którzy uciekli z Czech do Polski przed prześladowaniami ze strony Kościoła rzymskokatolickiego i połączyli się w XVII wieku z polskim Kościołem ewangelicko-reformowanym. Czescy przodkowie Pawła Hulki-Laskowskiego przynieśli ze sobą do nowej ojczyzny zamiłowanie do ciężkiej, uczciwej pracy, Biblię Kralicką i wybór pism Jana Amosa Komeńskiego, które w robotniczym domu Hulków stały na półce obok Pisma Świętego i kancjonału. Ewangelicy reformowani z Żyrardowa, nie porzucając pamięci o swoich czeskich przodkach, stopniowo nabywali polską świadomość narodową, czego dobitnym wyrazem jest zachowanie Pawła Hulki-Laskowskiego podczas pobytu w więzieniu na Pawiaku jesienią 1940 roku⁵. Przesłuchujący go Niemiec doradził mu mianowicie, aby podawał się za Czecha, a nie Polaka, gdyż wtedy będzie lepiej traktowany i zwiększy swoją szansę na uwolnienie.

1. Książka nosi tytuł *Paweł Hulka-Laskowski – pisarz, religioznawca, bibliofil i pedagog*.

2. „Jednota” jest pismem Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce, z którym intensywnie współpracował Paweł Hulka-Laskowski.

3. Wykształcenie w tych dziedzinach zdobył na uniwersytecie w Heidelbergu w latach 1903–1907, na którym chętnie studiowali polscy ewangelicy reformowani.

4. Laskowski był także aktywny na polu translatoryki. Przekłady z języka czeskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego stanowiły dla Hulki ważne źródło dochodów, dzięki któremu mógł podreperować swój skromny budżet. Na temat biografii Hulki zob. R. Leszczyński (sr), Hulka-Laskowski Paweł [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962–1964; Tenże, *Trudne życie* [w:] *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, red. R. Leszczyński (sr), Żyrardów 1995, s. 5–11; R. M. Leszczyński (jr), *Całozyciowe uczenie się Pawła Hulki-Laskowskiego* [w:] *Biografie i badanie biografii*, t. 4: *Biografie i uczenie się*, red. E. Dubas, J. Stelmaszczyk, Łódź 2015, s. 67–83.

5. Por. R. Leszczyński (sr), *Trudne...*, dz. cyt., s. 9.

Hulka odrzucił tę propozycję, stwierdzając: „Trzysta lat, wrośliśmy w Polskę i polskość. Czeskie pochodzenie jest tylko pochodzeniem. Czeskich przodków szanuję dla ich postawy moralnej wobec ucisku, myślę o nich ze czcią, ale jestem Polak”⁶. Podobnym patriotyzmem wykazali się żyrardowscy współwyznawcy Hulki, którzy we wrześniu 1940 roku nawiązali kontakt z ZWZ (później AK), organizując w swojej kaplicy skład partyzanckiej broni, ukrytej pod kościelnymi ławkami w specjalnych schowkach, a na strychu budynku zborowego urządzając konspiracyjną radiostację, która nadawała antyniemieckie programy⁷. Łatwo się domyślić, co stałoby się z żyrardowskimi ewangelikami reformowanymi, gdyby Niemcy odkryli, jakiego rodzaju przedmioty przechowują oni w kościele.

Pomimo silnego osadzenia żyrardowskich potomków braci czeskich w kulturze polskiej wielu rzymskich katolików nieustannie dawało im do zrozumienia, że nie są oni Polakami, lecz Niemcami, „Szwabami”, co zwłaszcza w odniesieniu do osób o czeskich korzeniach było kompletnym absurdem. W *Spowiedzi kalwina* Hulka wspominał przykre sytuacje z okresu dzieciństwa i wczesnej młodości: „Zacząłem cierpieć bardzo wcześnie za swój kalwinizm – pisał. Grube kpiny z herezji, niskie parodie kazań ewangelickich, wyzwiska, czasem kuksaniec, nie pozwalały ani na chwilę zapomnieć, że jestem kalwinem”⁸. Zgodnie z jego relacją, gdy próbował bawić się na podwórku z dziećmi wyznania rzymskokatolickiego, obrzucały go one obraźliwymi epitetami, recytując pod jego adresem taki oto wierszyk: „Niemcze, szwabie, kartoflarzu, gonisz dziwki po cmentarzu, Pana Boga nie znasz, kopytem się żegnasz”. Do tego „wiersza” dodawano komentarz: „Jesteś Luter i szwab, i bawić się z tobą nie będziemy”. Niestety stereotyp ewangelika-szwaba, mają-

cego na dodatek kontakt z siłami nieczystymi, nie dotyczył jedynie młodszych dzieci, ponieważ obecny był również w szkole i dorosłym życiu. Według Hulki „w szkole były już bardzo wyraźne stronnictwa: tu prawowierni, tu heretycy, tu Polacy, tam «Szwaby». I tak już zostało przez cały czas szkoły, w fabryce, w domach fabrycznych”⁹. Gdy w okresie międzywojnia Hulka stał się znanym protestanckim pisarzem i religioznawcą, wybijano mu czasem szyby w oknach w związku z jego proewangelickimi artykułami, a klerykalni wydawcy bojkotowali jego teksty¹⁰. Czarę goryczy przepelniło zniszczenie cmentarza wyznań mniejszościowych w Żyrardowie w roku 1945. Córka Laskowskiego, Elżbieta, zapamiętała to wydarzenie następująco:

W pierwszych dniach po ucieczce Niemców tutejsi „aktywni patrioci” uważali, że muszą jakoś zmanifestować swoją miłość do ojczyzny, dzielność i odwagę. [...] Przyszła kolej na „niemiecki cmentarz”, choć wcale nie był on niemiecki, bo grzebano na nim zmarłych wszystkich wyznań chrześcijańskich z wyjątkiem rzymskich katolików. Chowano więc tam katolików z kościoła narodowego, prawosławnych, baptystów, luteran, adwentystów. Tłumek energicznie tłukł pomniki i kamienie nagrobne. Dostało się między innymi pomnikowi powstańca z 1863 r., bo miał nieszczęście być luteraninem i w dodatku nosił niemieckie nazwisko¹¹.

Między innymi z powodu tego zdarzenia schorowany Laskowski wyprowadził się w sierpniu 1945 roku z Żyrardowa do zamieszkałej głównie przez ewangelików augsburskich Wisły¹².

Jako przedstawiciel marginalizowanej mniejszości wyznaniowej Hulka był bardzo wrażliwy na wszelkie przejawy nietolerancji, stając w swoich artykułach i książkach w obronie ludzi sponiewieranych i odrzuconych. Ujmował się zatem za mariawitami, katolikami z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, wobec których II Rzeczpospolita stosowała prawne i policyjne represje¹³, wyznawcami judaizmu,

6. P. Hulka-Laskowski, *Księżyc nad Cieszynem. Wspomnienia z lat niewoli i dni wyzwolenia*, Katowice 1946, s. 114.

7. Por. A. Jelinek, *Kartka z historii kaplicy ewangelicko-reformowanej w Żyrardowie*, „Słowo i Myśl”, 1994, nr 11, s. 1; J. Stejskał, *Bracia czescy w Zelandzie, Łodzi i Żyrardowie* [w:] *Paweł Hulka-Laskowski – pisarz, religioznawca, bibliofil i pedagog*, red. R.M. Leszczyński (jr), Łódź 2016, s. 73.

8. P. Hulka-Laskowski, *Spowiedź kalwina*, „Wiadomości Literackie”, 1933, nr 54, s. 1.

9. Tenże, *Pięć wieków herezji. Wypisy z literatury polskiej*, Warszawa 1960, s. 20.

10. Tenże, *List do Jana Wantuły z Ustronia* [w:] *Paweł Hulka-Laskowski – pisarz...*, dz. cyt., s. 308–309.

11. E. Hulka-Laskowska, *Ze wspomnień o Ojcu (1939–1946)*, Żyrardów 1986, s. 7.

12. W kilka tygodni po przeprowadzce stan zdrowia pisarza pogorszył się tak bardzo, że konieczne było przewiezienie go do szpitala w Cieszynie, w którym zmarł 29 października 1946 roku. Paweł Hulka-Laskowski został pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Cieszynie (W. Sosna, *Cieniom ludzi zacnych pochowanych na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Bielskiej w Cieszynie i na innych nekropoliach*, Cieszyn 2009, s. 48–49).

13. Por. K. Karski, *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 1994, ss. 98–99, 103.

wolnomyślicielami, robotnikami, kobietami i mniejszościami narodowymi. Wiedział on z autopsji, „jak wiele energii i siły pochłania w Polsce szukanie drogi do ojczyzny każdej jednostce obcego pochodzenia i niekatolickiego wyznania, gdy w zaraniu życia zamiast szeroko rozwartych ramion braci i przyjaciół widzi wyniosły gest władców, stawiających miłości młodego serca twarde warunki inkwizytorskie”¹⁴. Zamiarem Hulki było udzielenie owym poszukiwaczom ojczyzny pomocy intelektualnej, którą stanowiąc miały jego artykuły i książki¹⁵. W tekstach tych żyrardowianin podważał tezę, że polskość jest tożsama z byciem rzymskim katolikiem. Jego zdaniem Polska jest zbyt wielka, aby można było zamknąć ją w ramach jednego wyznania, choćby nawet większościowego.

Szczególnie wiele miejsca w swoich opracowaniach poświęcił Hulka apologii polskich ewangelików, starając się dowieść, że ewangelicyzm jest immanentnym elementem polskiej kultury, pełniąc w naszym narodzie ważną rolę kulturotwórczą. Walcząc ze stereotypem Polaka-katolika i ewangelika-Niemca, analizował w swoich dziełach polską historię, literaturę i filozofię, szukając w nich obecności inspiracji protestanckich. Wskazywał zatem na wybitnych polskich twórców, którzy byli ewangelikami lub ewentualnie inspirowali się koncepcjami ewangelickimi: Mikołaja Reja, Stanisława Murzynowskiego, Andrzeja Trzecieckiego, Jakuba Lubelczyka, Jana Łaskiego, Daniela Naborowskiego, Samuela Bogumiła Lindego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Marię Konopnicką, Seweryna Goszczyńskiego, Aleksandra Świętochowskiego, Joachima Lelewela, Stanisława Witkiewicza, Stefana Żeromskiego itp. Wspominał także o wybitnych ewangelickich patriotach – generale Henryku Dąbrowskim (tym samym, o którym śpiewamy w hymnie narodowym!), generale Stanisławie Fiszerze, Józefie Hauke-Bosaku i Szymonie Konarskim¹⁶. I w tym właśnie kontekście w pracach Laskowskiego pojawia się nazwisko Bro-

nisława Ferdynanda Trentowskiego, który w Hulkowej apologetyce ewangelicyzmu miał być kolejnym dowodem na wkład polskiego protestantyzmu do kultury naszego narodu.

W dziele *Pięć wieków herezji*, będącym antologią tekstów wybitnych polskich literatów i filozofów, które zostały napisane – zdaniem żyrardowianina – w duchu protestanckim, Hulka zamieścił obszernie fragmenty czwartego tomu *Chowanny* Terentowskiego (Poznań 1842, s. 786–791). Tekst ów najwyraźniej bardzo przypadł do gustu Laskowskiemu, ponieważ nieraz odwoływał się do niego, gdy uzasadniał swoje tezy dotyczące znaczenia ewangelicyzmu dla kultury polskiej, wykazując przy okazji związek Trentowskiego z obozem Reformacji. W pracy *Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany* stwierdził:

Na pedagogiczno-narodowe znaczenie Reformacji spojrzął z wyżyn historiozofii znakomity filozof i pedagog polski, Bronisław Trentowski wywodząc:

„I cóż dobrego przyniosła światu Reformacja? Dziwne i że tak powiem, ślepacze pytanie! Już jednym zniesieniem mnichowskiego handlu odpustami grzechów, oczyścił Luter chrześcijaństwo od tybetańskiego lamaizmu. Luter dozwala i nakazuje każdemu chrześcijaninowi czytać Pismo święte, jako jedynie boską religii podstawę, oraz wykładać ją wedle własnego rozumu i przekonania. Wielka to ustawa, bo zapewnia każdemu wolność sumienia i wiedzie każdego do pełnoletności pod względem religijnym; bo daje nam na powrót własną głowę i zowie hańbą, myśleć wedle cudzej, choćby i papieskiej głowy, bo uświęca tylko Kanon, a martwemu, ponieważ raz na zawsze wytłumaczonemu dogmatowi przywraca życie. [...] Ustawa ta rozdmuchała w każdej chrześcijańskiej piersi samodzielność, męskość, dojrzałość, wolność, własne uczucie, całościowość i pojedynczość; wywołała na scenę świat nowy, ludzkość dzisiejszą”¹⁷.

Myśli Trentowskiego zawarte w zacytowanym tekście z *Chowanny* były dla Hulki bardzo bliskie, ponieważ także i on sądził, że Reformacja, podważając papieski autorytet i rzymskokatolickie dogmaty oraz zachęcając ludzi do samodzielnej interpreta-

14. P. Hulka-Laskowski, *Pięć wieków...*, dz. cyt., s. 18.

15. Por. tegoż, *List do Jana Wantuły...*, dz. cyt., s. 308.

16. Por. tegoż, *Pięć wieków...*, dz. cyt., ss. 21–22, 25–26, 32, 35, 49–50; tenże, *Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany (b. Jednota litewska) na tle Reformacji i kultury polskiej*, Wilno 1936, ss. 6, 8, 18–21, 26, 28–29; tenże, *Rola i zadania inteligencji ewangelickiej w naszym życiu religijno-kościelnym. Referat odczytany na VI Zjeździe Polaków Ewangelików dnia 1 listopada 1929 r. w Krakowie*, Warszawa 1930, ss. 10, 13; tenże, *Mikołaj Rej, „Jednota”*, 1934, nr 5, s. 71–73; tenże, *Świadomość i godność*, „Zwiastun Ewangeliczny”, 1928, nr 45, s. 431.

17. Tenże, *Wileński Kościół...*, dz. cyt., s. 18–19.

cji Biblii, przyniosła ze sobą wolność myśli i badań, czym otworzyła drzwi do współczesności. Bez owej wolności nie można – zdaniem Laskowskiego – wychować człowieka kreatywnego, zdolnego do tworzenia wielkiej, wartościowej kultury¹⁸.

Pokrewieństwo sądów Trentowskiego i Hulki na temat Reformacji przywiodło Laskowskiego do wygłoszenia tezy, że ocena kulturotwórczej roli protestantyzmu przez Trentowskiego:

[...] przy całej swojej zwięzłości nie pozostawia nic do życzenia. Ale Trentowski jako znakomity pedagog idzie o krok dalej i wnioskuje: „Chcąc dać ludowi Pismo święte do ręki, potrzeba było pierwiej nauczyć go czytać. Stąd konieczność wiejskich szkółek elementarnych i takiego upowszechnienia ogólnej cywilizacji, jakiego dotąd w Europie nie było”. To słowo o upowszechnieniu ogólnej cywilizacji, jakiego dotąd nigdy w Europie nie było, zasługuje na mocne podkreślenie. Reformacja jest i w Polsce wielkim upowszechnieniem cywilizacji. Mówi Trentowski, że Reformacja wyzwoliła rozum ludzki i przywróciła mu wolność, poczym zadaje sobie jeszcze raz pytanie o wartości Reformacji i odpowiada z zapalem: „Ona urodziła czasy nowsze, ze wszystkimi charakterystycznymi ich piętnami; jej winna ludzkość europejska całą świetność dzisiejszą, swą oświatę i swe szczęście!”¹⁹.

Powyższy tekst z *Chowanny Hulka* przytacza także w jednym z rozdziałów pracy *Polska wierząca*, w którym dowodzi wyższości cywilizacyjnej krajów protestanckich nad katolickimi, podsumowując rozważania Trentowskiego następującym stwierdzeniem: „z wywodami historiozofów można się godzić lub można się nie godzić, ale Trentowskiemu przyświadcza życie. Jest faktem niezaprzeczoną, że pod względem politycznym i umysłowym przodują światu ludy protestanckie”²⁰. Jak więc widać, ewangelik z Żyrardowa uczynił z *Chowanny Trentowskiego* oręż w walce o prawa polskich ewangelików, starając się udowodnić za jej pomocą ważność protestantyzmu dla cywilizacji światowej, a zatem również dla kultury polskiej, która – co Hulka bardzo mocno akcentował – rozkwitła w XVI wieku wraz z rozwojem Reformacji. Według żyrardowianina

[...] czy chcemy, czy nie chcemy, musimy ustosunkować się do faktu, że właśnie Reformacja dała narodowi polskiemu wiek złoty jego kultury i że ojcem piśmiennictwa polskiego jest protestant [Mikołaj Rej – dop. R.M.L.]. [...] Rozkwit państwa i narodu polskiego łączy się tak nierozdzielnie z Reformacją, że dzisiaj widzimy dość wyraźnie, iż upadek państwa polskiego zaczął się z upadkiem Reformacji i spotężnieniem reakcji katolickiej. Podczas gdy w sprostestantyzowanej Polsce odzywały się mądre głosy Modrzewskich, zamyślających się głęboko nad koniecznością naprawy Rzeczypospolitej, gdy śpiewakiem jej był wielki Kochanowski, w Polsce zawojowanej na nowo przez katolicyzm, największym myślicielem był twórca obskurnych *Nowych Aten*, ksiądz Chmielowski, a jej najwybitniejszym poetą był ksiądz Baka. Wychowawcami narodu stali się jezuci i doprowadzili do tego, że największa mądrość polityczna wyrażać się zaczęła w przedziwnej zaiste sentencji, iż Polska nierządem stoi²¹.

W przedrukowanym poniżej artykule *Bronisław Ferdynand Trentowski* Laskowski wywodził z prawdziwą satysfakcją, że Trentowski „utożsamienie polskości z katolicyzmem uważa za absurd, bo w takim razie Hiszpan musiałby być Polakiem, a Polak Hiszpanem. Polakowi nie powinno być obce nic z tego wszystkiego, co jest treścią dążeń całej ludzkości”²². Odwołania do Trentowskiego w tekstach żyrardowianina miały zatem uzasadnić walkę Hulki ze stereotypem Polaka-katolika

Oprócz wyraźnej sympatii Trentowskiego do protestantyzmu Hulka cenił u filozofa jego antydogmatyczne podejście do spraw światopoglądowych. Laskowski położył nacisk na niechęć Trentowskiego do przypisywania mu określonej opcji filozoficznej lub politycznej. We wspomnianym opracowaniu o Trentowskim Hulka twierdził, że był to

[...] zwolennik szczery wielostronności i wróg nieprzejednany wszelkiej ciasnej jednostronności, umiał w życiu stosować swoje zasady, gdy spotykał się z próbą wciągnięcia go do jednej partii i zrobienia zeń stronnika jednej jakiej zasady. [...] W czasach, gdy tyle toczyło się sporów i dyskusji na tematy polityczne i społeczne, gdy każdy widział zbawienie ojczyzny w jakimś programie, czy doktrynie, Trentowski nie przestawał

18. Tenże, *Rola i zadania...*, dz. cyt., s. 7, 12–13; tenże, *Wileński Kościół...*, dz. cyt., s. 19–30; tenże, *Polska wierząca*, Warszawa 1929, s. 12–13; tenże, *Porucznik Regier*, Warszawa 1927, s. 68–69. Zob. też R.M. Leszczyński (jr), *Poglądy filozoficzno-religijne Pawła Hulki-Laskowskiego [w:] Paweł Hulka-Laskowski – pisarz...*, dz. cyt., s. 226; A.T. Tys, *Walka Pawła Hulki-Laskowskiego z wychowaniem dogmatycznym w kontekście jego epoki – przyczynek do badań nad myślą wychowawczą P. Hulki-Laskowskiego [w:] Paweł Hulka-Laskowski – pisarz...*, dz. cyt., s. 252–265.

19. P. Hulka-Laskowski, *Wileński Kościół...*, dz. cyt., s. 18–19.

20. Tenże, *Polska...*, dz. cyt., s. 14.

21. Tamże, s. 16.

22. Tenże, *Bronisław Ferdynand Trentowski*, „Jednota”, 1926, nr 6, s. 95.

zwalczać ciasnego ducha partyjnego i sekciarskiego. I w dziedzinie zagadnień politycznych, gdy toczyła się taka ożywiona a czasem aż nienawistna dyskusja o ustroju przyszłego państwa, gdy padały bezustannie słowa: demokracja, arystokracja, republika, monarchia, i gdy każdy należał do jakiejś określonej partii, Trentowski stanowił wyjątek, mając odwagę powiedzieć w swej *Przedburzy politycznej*, że nie jest ani monarchistą, ani republikaninem, „lecz całą gębą Polakiem”²³.

Pragnieniem łączenia Polaków żywionym przez Trentowskiego tłumaczył Hulka fakt, że w jego pracach można napotkać pozytywne wypowiedzi pod adresem katolicyzmu. Laskowski uważał, że chociaż Trentowski:

[...] był głęboko przekonany o prawdzie protestantyzmu nad katolicyzmem, nie dawał się wciągnąć do walki z „papieżnikami”.

Na prośbę Królikowskiego, aby napisał coś radykalnego przeciw „Rzymczykom”, odpowiedział Trentowski odmownie, motywując odmowę tak:

Moim postanowieniem jest bowiem nie walka z papieżnikami, lecz wyczynienie filozofii narodowej. Główna rzecz u mnie dawać coś i budować, a poboczna burzyć²⁴.

Hulka z uznaniem wypowiadał się o tej irenicznej, tolerancyjnej i antydogmatycznej postawie Trentowskiego, gdyż była mu ona bliska. Pomimo licznych przykrości doznanych ze strony rzymskich katolików Laskowski deklarował: „Nie myślałem nigdy o nawracaniu katolików. Kocham ich takimi, jakimi są, bo są to bracia nasi”²⁵. W duchu ewangelickiej teologii liberalnej, z którą zetknął się Hulka na studiach w Heidelbergu i wyznawał do końca życia, propagował żyrardowianin koncepcję chrześcijaństwa bezdogmatycznego i sprowadzającego się do

etyki²⁶. W jego oczach Trentowski zajmował podobne stanowisko, zbliżając się w związku z tym do teologii liberalnej. Antydogmatyzm Hulki i Trentowskiego implikował z kolei przekonanie obu myślicieli o tym, że sfera życia społeczno-politycznego powinna zostać uwolniona od dominacji jednego wyznania. W artykule o Trentowskim Laskowski pisał:

Szanując każde przekonanie religijne, zaleca [Trentowski – dop. R.M.L.] w swojej *Cybernetyce* jak najdalej idącą tolerancję i przewidując możliwe ujednostrobnienia życia państwowego, z którymi się, niestety, już zapoznaliśmy, uważa, że monarcha powinien być jednakim dla wszystkich wyznań religijnych w państwie, a nawet być ich wszystkich głową²⁷.

Należy mieć nadzieję, że w świetle powyższych rozważań staje się jasne, iż sporządzenie przez Pawła Hulkę-Laskowskiego opracowania o Trentowskim oraz zainteresowanie żyrardowianina jego twórczością nie było przypadkowe. Obaj filozofowie wyrażali się z uznaniem o kulturotwórczej roli Reformacji, widząc w niej siłę skłaniającą ludzki rozum do uwolnienia spod panowania kościelnych dogmatów i kształtującą dojrzałego, nowoczesnego człowieka. Byli oni także przeciwnikami wychowania dogmatycznego i dominacji jednego wyznania w sferze społeczno-politycznej. Opowiadali się również za tolerancją religijną i światopoglądową. Nie powinien więc nas dziwić fakt, że Paweł Hulka-Laskowski, potomek czeskich wygnańców i człowiek, który doskonale rozumiał, co znaczy przynależność do wyznania mniejszościowego w katolickiej Polsce, posługiwał się tekstami Trentowskiego, wykorzystując je w swojej apologii polskiego ewangelicyzmu.

23. Tamże.

24. Tamże, s. 94.

25. List Pawła Hulki-Laskowskiego do Jana Wantuły z 24.12.1928, s. 1. Maszynopis listu znajduje się w archiwum Jana Brody w Skoczowie.

26. Zob. o teologii liberalnej: M. Hintz, *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne*, Warszawa 2007, s. 94–97;

R.M. Leszczyński (jr), *Poglądy filozoficzno-religijne...*, dz. cyt., ss. 214–217; 223–227; tenże, *Teolog liberalny*, „Jednota”, 2016, nr 2, s. 32–33;

A. Napiórkowski, *Teologie XX i XXI wieku*, Kraków 2016, s. 70–71.

27. P. Hulka-Laskowski, *Bronisław...*, dz. cyt., s. 94–95.